

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Budujmy szkoły powszechne!

W dniach od 2 do 10 października odbędzie się na terenie całej Polski IV Tydzień Szkoły Powszechnej organizowany przez Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

Nie potrzeba chyba nikogo przekonywać o konieczności urządzania rokrocznie takiego „Tygodnia“, nie trzeba nikogo pouczać o tym, jak doniosła i konieczna jest akcja Towarzystwa, reprezentującego współdziałanie czynnika społecznego z wysiłkami skarbu państwa oraz samorządów terytorialnych w dziedzinie zaspokojenia wszystkich potrzeb naszego szkolnictwa powszechnego.

Sześć milionów analfabetów. Milion dziesiątych nie uczącej się z braku szkół. A przy tym około 30 tysięcy młodych i wykwalifikowanych lecz bezrobotnych nauczycieli. Zestawienie tych liczb posiada groźną wymowę. Świadczy, że obok kryzysu gospodarczego przeżywamy głęboki kryzys kulturalny, mogący w skutkach swych przynieść dalsze nieobliczalne szkody.

Groźna sytuacja w szkolnictwie powszechnym spowodowana jest przez brak odpowiednich budynków szkolnych. Ten stan rzeczy wymaga energicznego działania. Potrafimy usunąć istniejące braki i zaspokoić wciąż rosnące potrzeby, jeżeli grosz, praca, zapał, zainteresowanie i ofiarność, płynące rozmaitymi łożyskami, zdołamy ześrodkować i jednolite traktować dla dobra oświaty powszechnej.

Zadanie to podjęło śmiało i ofiarnie Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, znajdując całe zrozumienie w społeczeństwie. Jednakże zainteresowanie to jest zbyt platoniczne, za mało realne. Oto przede wszystkim liczba członków Towarzystwa w r. ub. wynosiła zaledwie 1.226.892, zorganizowanych w 23.575 Kołach. Jak na 34-milionowy naród jest stanowczo ilość niewystarczająca.

Źródła dochodów Towarzystwa są różnorakie: doroczna zbiórka w okresie Tygodnia Szkoły Powszechnej, składki członkowskie, wpływy ze znaczków, naklejanych na podręczniki przez sprzedawców książek, zrzeszonych w Związku Księgarzy Polskich, oraz ze znaczków nalepianych na świadectwa szkolne. Nie są to wszystkie złotodajne żyły. To też głęboki podziw musi ogarnąć każdego, kto sobie uprzytomni, że jak dotychczas, w okresie od 1933 do 1936 r. Towarzystwo wydatkowało na cele szkolnictwa powszechnego imponującą sumę 8.435.170 zł. Przy pomocy finansowej Towarzystwa wykonano 655 budynków szkolnych, liczących 2590 izb, rozpoczęto zaś budowę 403 budynków o 1228 izbach.

Jeśli chodzi o miasto i powiat częstochowski, dane cyfrowe są następujące: Towarzystwo liczy 102 Kół: 10.864 członków, t.j. 4 proc. ogółu ludności, wybudowano 11 szkół, Towarzystwo wydatkowało 130.000 zł

w formie długoterminowych pożyczek bezprocentowych.

Podkreślić należy fakt, że niewielka nieraz gotówka, ofiarowana przez Towarzystwo gminie na budowę szkoły w formie pożyczki lub zasiłku, pobudza czynniki lokalne do samodzielnej inicjatywy i wyzwala conajmniej czterokrotnie wyższe świadczenia w gotówce, materiale i robociznie, stając się w ten sposób podstawą prowadzenia budowy.

Są to wyniki pracy bardzo okazałe, nie zapominajmy jednak, że wszystkie rozpoczęte budynki szkolne mają być wykonane, trzeba też rozpocząć budowę 811 budynków, a więc w sumie przeszło 4500 izb lekcyjnych, które Towarzystwo ma w tej chwili

w swej ewidencji (zasiłki i pożyczki) na terenie Polski.

Jak wiemy, chcąc zaspokoić potrzebę samego obwodu częstochowskiego, potrzeba budować przez 15 lat po 30 izb szkolnych rocznie.

Towarzystwo musi zatem wykonać poważne zadanie. I w dziele tym pomóc muszą Towarzystwu najszerze sfery społeczeństwa. Przy nauczycielu bowiem, tak wiele działającym dla Towarzystwa, musi stanąć do pracy nie tylko młodzież, czynnik rodzicielski i administracyjny, ale każdy, rozumiejący znaczenie dobrze zorganizowanej szkoły powszechnej obywatel państwa.

Niechaj w ciągu dni najbliższych, które wpłyną pod znakiem „Tygodnia Szkoły Powszechnej“ nie będzie ani jednego obywatela, któryby tym palącym zagadnieniem nie zainteresował się i dzięki choćby drobnej ofierze

Czy jesteś członkiem Tow. Popierania Budowy Szkół Powszechnych?

nie przyczynił się, by stan obecny, gdy chodzi o gmachy szkolne, uległ zmianie na lepsze.

Musimy budować gmachy szkolne, musimy naszym szkołom dać wygląd słoneczny, godny przybytku wiedzy.

Jasne, słoneczne sale, pomoce naukowe, ogrody szkolne, a w nich boiska do gier i zabaw — oto warunki, od których w dużej mierze uzależniona jest normalna praca w szkole. Szkoła winna być nie więzieniem, nie miejscem tortur fizycznych i duchowych, ale przybytkiem, który, jak słońce, pociągałby ku sobie duszę polskiego dziecka, który w tej duszy zostawiłby na całe życie wspomnienia jasnych i miłych chwil, spędzonych w jego murach.

A więc niechaj przez całą Polskę biegnie dziś hasło: „Budujmy szkoły powszechne!“



1) 600-letni jubileusz kościoła parafialnego. W Radlinie odbył się uroczystość 600-letnia kościoła parafialnego, zbudowanego w r. 1337 przez biskupa krakowskiego Jana Grola. Widok ogólny odrestaurowanego kościoła w Radlinie. 2) Premier gen. Sławoj Składkowski przy budowie szkoły powszechnej. W związku z oblatem Tygodnia propagandowym Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, reprodukcję zdjęć przedstawił p. premier gen. dr. Felicjan Sławoj Składkowski przy budowie publicznej szkoły nowoczesnej w Pomiechówku. Pan premier wziął ostateczny udział w zwózce materiałów budowlanych na budowę tej szkoły i wspólnie z robotnikami, zatrudnionymi przy budowie, układał cegły w muru budowl. P. premiera widzimy w białym sportowym stroju. 3 i 4) Nowe szkoły. Dwa gmachy szkolne wzniesione przy pomocy Tow. Popierania Budowy Szkół Powszechnych: szkoła im. Chopina w Chodakowie, pow. suchaczewskiego i budynek szkoły powsz. w Wierszowcu (na Wołnie). 5) Najdłuższy most w Europie. Na lewo najdłuższy most w Europie, łączący wyspę Euboię z wyspą Zelandią, zaś na prawo — król Danił Christian X-ty i następca tronu duńskiego ks. Fryderyk na uroczystościach otwarcia mostu, który skracca o 45 min. podróż z Dornu na wzgl. z Hamburga do Kopenhagi.



